

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Dwie eksplozie w teatrze w Filadelfji

New York, 10 stycznia.

(Telegram wł. „Expressu”).

W wielkim „Globe-Theater” w Filadelfji wydarzyły się w dniu wczorajszym dwie eksplozie. Przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem wybuchło 5 zbiorników z gazem, znajdujących się w teatrze. Siła wybuchu była tak znaczna, że większa część teatru uległa zniszczeniu, a w promieniu kilku kilometrów wyleciały wszystkie szyby z okien. 18 osób zostało rannych, w tym kilka nader poważnie. Dwaj robotnicy zginęli pod gruzami.

Afera podsłuchowa w stolicy zatacza coraz szersze kręgi

Aresztowania trwają. -- Co podsłuchiwał autor „poufnych biuletynów?” -- W oczekiwaniu dalszych rewelacyjnych odkryć

Warszawa, 10 stycznia. (Tel. od wł. koresp.).

Sprawa sensacyjnej afery podsłuchowej

o której doniósł wczoraj „Express” i dzisiejsza „Republika” nie przestaje zajmować kół politycznych w Warszawie. Sędzia Luksemburg prowadził wczoraj śledztwo do późnej nocy, a dziś od rana wznowił je, przyczem

spodziewane są dalsze aresztowania.

W trakcie śledztwa wyszedł na jaw nowy szczegół. Okazuje się mianowicie, że podsłuchana rozmowa

między Prezydentem Mościckim a premierem Bartlem

nie była prowadzona przez nich osobiście.

Sprawa ta wyglądała nieco inaczej. Dr. Bartel podyktował swemu najbliższemu pracownikowi, por. Zaćwilichowskiemu sprawozdanie dla p. Prezydenta o stanie prac, mających na celu utworzenie gabinetu. Por. Zaćwilichowski połączył się telefonicznie ze Spalą i

dyktował przez telefon sprawozdanie dr. Bartla stenografowi.

który telegram przedłożyć miał p. Prezydentowi. Ta właśnie rozmowa por. Zaćwilichowskiego ze stenografem ze Spaly została podsłuchana. Dr. Bartel

raportował p. Prezydentowi jakie konferencje odbył w ciągu całego dnia, wspólnie z jakimi ministrów ma zapewniona w swym rządzie, a między innymi dono-

sił, że był dnia tego (t. j. 27 grudnia ub r.) na konferencji u Marszałka Piłsudskiego i u marszałka Daszyńskiego.

Tajny biuletyn, sprzedawany w War-

szawie przez aresztowanego obecnie Jana Sienfelda, zawierał prawdziwą treść telefonogramu, a ustęp dotyczący rozmowy dr. Bartla z marszałkiem Daszyńskim

został świadomie przekreślony.

Aresztowany Sienfeld zeznał sędziemu Luksemburgowi, że został przypadkowo włączony do rozmowy pomiędzy Spalą a Zamkiem i twierdzi, że stało się to bez żadnych starań z jego strony, a podsłuchana w ten sposób przypadkowo rozmowa wykorzystana dla redagowanego przez siebie

tajnego komunikatu.

Na rozkaz Marszałka

stawi się, zawsze gotów do czynu, prof. Bartel

Warszawa, 10 stycznia.

(Tel. od wł. koresp.).

Dziś o godz. 4 po południu rozpoczęło się posiedzenie sejmiku.

Cała uwaga skierowana jest na EKSPOSE PREMIERA PROF. BARTLA.

Ekspozycja ma potrwać 2 godziny. Dr. Bartel uzgodnił treść jego z Marszałkiem Piłsudskim na konferencji, odbytej z nim wczoraj po popołudniu i ze wszystkimi ministrami. Ekspozycja opra-

cowano jest niezwykle drobiazgowo i starannie. Każde poruszone w nim zagadnienie uzgodnione jest z odpowiednim ministrem.

Dr. Bartel pracuje już nad przygotowaniem dzisiejszej mowy od trzech dni. Mowa zawiera kilka mocniejszych akcentów politycznych.

Dr. Bartel ma stwierdzić, że gotów jest działać na rozkaz Marszałka Piłsudskiego.

Tajemnicza spelunka

Solicja aresztowała dwóch sierżantów

Piotrków, 10 stycznia.

(Tel. od wł. korespondenta)

W jednym z domów przy Al. Cmentarnych wynajęli kawalerskie mieszkanie trzech młodzieńcy w tem jeden sierżant. Do mieszkania tego przychodziły często dziewczęta. Stwierdzono, że odbywały się tam orgie.

W dniu wczorajszym aresztowani zostali dwaj sierżanci, których osadzono na odwachu. Aresztowanie to stało w związku z tajemniczą spelunką przy Al. Cmentarnych. Z powodu toczącego śledztwa, wszystkie szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Jaskinia gry w Warszawie

Hasło: „Do swój — wody!..” wystarczyło, by otworzyły się drzwi spelunki

Warszawa, 10 stycznia.

Telefonem od wł. koresp.

Liczne malwersacje i sprzeniewierzenia wielkich sum pieniężnych, popełniane przez osoby ze sfer urzędowych, handlowych lub też wśród ziemian, zwróciły uwagę policji na konieczność zastanowienia się, gdzie właściwie etrwonią aferzyści zdefrudowane pieniądze. Krążyły pogłoski, że przegrywają je oni w lotnych domach gry.

Urząd śledczy od dłuższego czasu otoczył szczególną opieką pewnych osobników, którzy zawodowo zajmowali się szulerką. Po długim śledztwie wykryto wczoraj

jeden z tajnych domów gry w Warszawie mieszczący się przy ulicy Chałubińskiego 10 w mieszkaniu niejakiej Stefanji Żukowskiej. Zauważono, że około godz. 6-ej wieczorem w okolicy wspomnianego domu zaczynają podjeżdżać taksówki, z których wysiadali panowie i

ukradkiem wchodzili do bramy. Policja zdobyła hasło przy pomocy

którego można było dostać się do jaskini gry. Było niem dwukrotne zapukanie do drzwi, a na pytanie „Kto idzie” — odpowiedź

„To swój — wody”.

Wczoraj po południu do domu gry wkroczyła policja. W jednym z pokoiów zastała

przy ruletce 15 osób.

W banku znajdowało się 864 zł. a na stole leżało około 8.000 zł., rozłożonych przed graczami. Wylegitymowani gracze są znanymi policji warszawskiej kupcami o gorszej opinii. Poza tym były tam dwie osoby przyjezdne, jedna z Katowic, druga z Białegostoku. Mieszkanie urzędowe było bardzo elegancko.

W jednej z sal znajdował się bufet, a na nim wytworne zakąski, zagraniczne koniaki, kawior i wina. Żukowska nie miała nic wspólnego z jaskinią gry, gdyż mieszkanie swe odnajmowała niejakiemu Leonowi Świąteckiemu.

Jak świetnie prosperują tego rodzaju „przedsiębiorstwa”, świadczy fakt, że

„impresario” ów płacił Żukowskiej za wynajęcie mieszkania

za jeden wieczór 500 — 800 zł.,

w zależności od ilości graczy i obrotów banku. Świątecki jest organizatorem do mów gry en gros, gdyż posiada ich w Warszawie kilka.

Wielkie bankructwo warszawskiej firmy futrzanej

Warszawa, 10 stycznia.

(Tel. od wł. korespondenta)

W warszawskich kołach kupieckich budzi sensację zawieszenie wypłat jednej z największych firm futrzanych w stolicy, której

passywa wynosi 750.000 dolarów.

W związku z wstrzymaniem wypłat przez tę firmę przybył wczoraj do Warszawy t. zw.

„król futrzany” Salomon z Lipska, aby w imieniu zagranicznych firm fu-

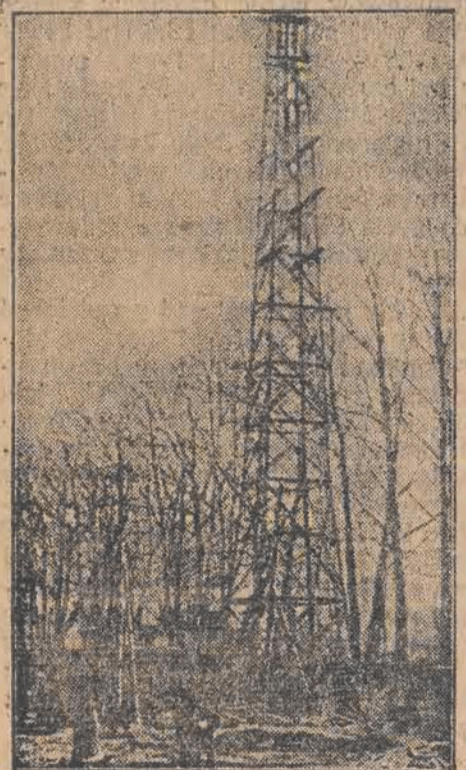
tranych doprowadzić do dobrowolnego układu warszawskiej firmy z wierzycielami.

Paryż, 9 stycznia.

Havas donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach giełdowych spodziewają się ponownego obniżenia stopy dyskontowej Banku Angielskiego z 5 proc. na 4 i pół procent.

Zarządzenie to ma być wydane w ciągu dnia dzisiejszego.

Broadcasting w Łodzi



Budowa radiostacji łódzkiej przy zbiegu ulic Inżynierskiej i Wałowej zbliża się ku końcowi. Ilustracja nasza przedstawia montaż olbrzymiej wieży antenowej, skąd płynąć będą audycje na falach 230 mtr.

Ostatnia minuta.

Lotnicy zabici

Samolot utonął w morzu

San Francisco, 10 stycznia. (Telegram własny „Expressu”). Z San Diego (Kalifornia) donoszą, że samolot marynarki St. Zjednoczonych, szybujący nad zatoką morską, runął w morze z wysokości 4500 metrów i znikł w wodzie. Obaj porucznicy, którzy stanowili załogę samolotu, zostali zabici.

Miasto spłonęło

Dużo osób zginęło w ogniu

Nowy Jork, 10 stycznia. (Telegram własny „Expressu”). Z Meksyku donoszą, że miasto Montecintla w stanie Chiapas zostało niemal całkowicie zniszczone przez olbrzymi pożar. Bardzo wiele osób straciło życie w ogniu. Straty materialne olbrzymie. Bliższych szczegółów narazie brak.

Kluby komunistyczne

w zamkniętych cerkwiach

Ryga, 10 stycznia. Według doniesień prasy sowieckiej walka z religią w Z.S.S.R. przybrała masowy charakter. W Archangielsku władze sowieckie zakazały w cerkwiach dzwonić i postanowiły przeprowadzić konfiskatę dzwonnów. W okręgu Łużskim pod Leningradem zamknięto starożytny klasztor Zmartwychwstania, przyczem w zabudowaniach klasztoru urządzono komune rolną. W Białogrodzie zamknięto ostatnią cerkiew, urządzając w cerkwi klub im. Stalina i kino. W Twerze miejscowy soviet postanowił wyłączyć cerkwie i domy modlitwy z miejskiej sieci elektrycznej, aby je pozbawić oświetlenia. W Rostowie nad Donem w zamkniętej cerkwi urządzono sklep spożywczy.

Plk. Lindbergh

nie chce pomnika

Nowy Jork, 10 stycznia. Mieszkańcy miasta St. Louis w Stanach Zjednoczonych postanowili uczcić pomnikiem zasługi pułkownika Lindbergha, pierwszego lotnika, który dokonał lotu z Ameryki do Europy. Dowiedziawszy się o tem, znakomity zwycięzca przestrzeni wystosował do municipalności St. Louis list, gorąco protestujący przeciwko wzniesieniu owego pomnika. Lindbergh, będący obecnie pilotem poczty powietrznej, pisze, że pragnie być uważany przez współobywateli tylko za gońca („boy”) pocztowego.

Francuski krążownik

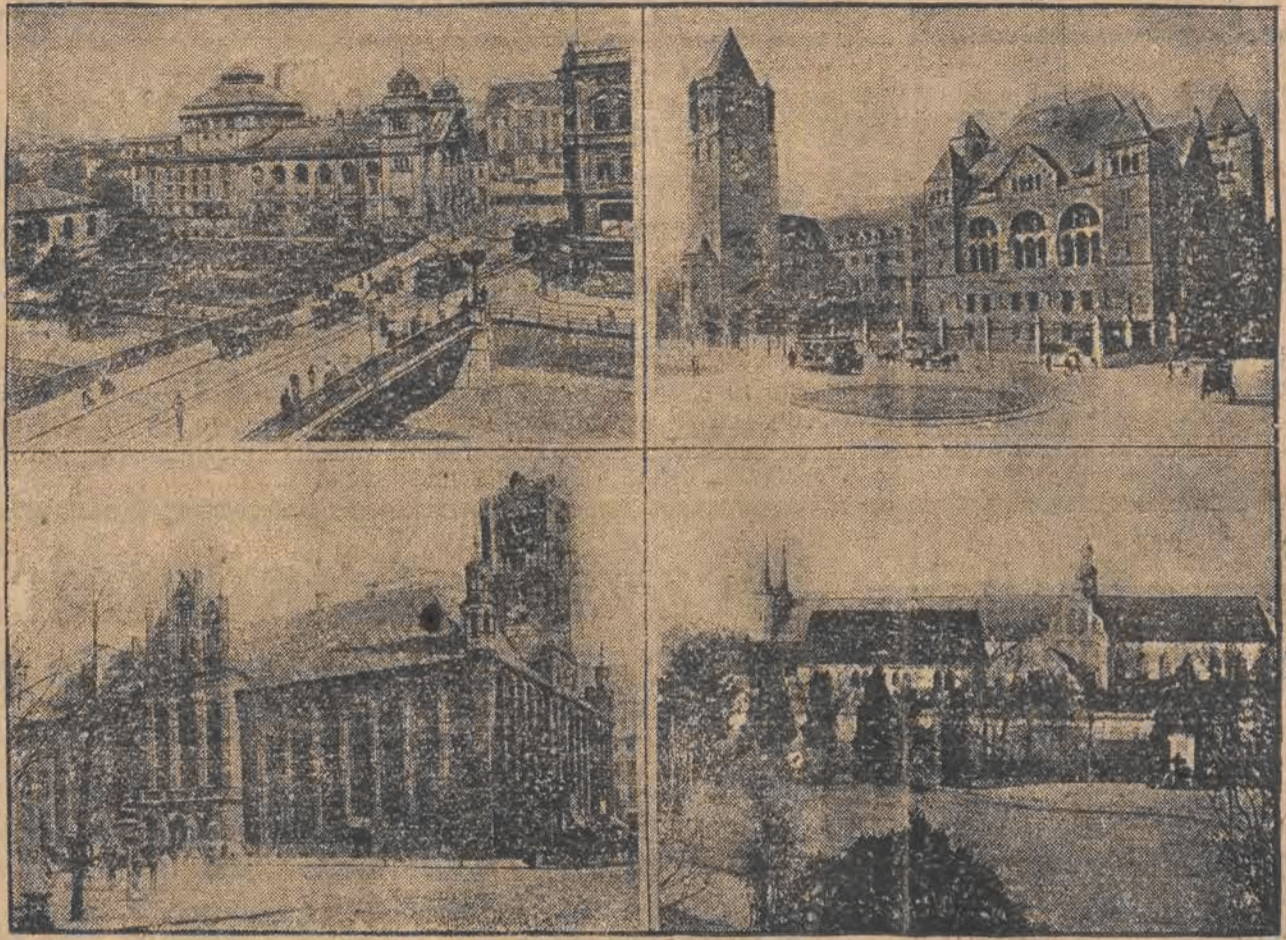
pograża się powoli w odmęty

Paryż, 10 stycznia. Według doniesień z Oranu, francuski krążownik szkolny „Edgar Quinet” osiadł na mieliźnie. Niebezpieczeństwo zalania okrętu rośnie wobec wysokiej fali z chwili na chwilę. Wczoraj wieczorem woda sięgała już pierwszych armat na tylnym pokładzie. Admirał Bouis udał się wczoraj po raz ostatni na pokład krążownika, poczem wysłał do ministra wojny telegram, w którym donosi, iż okrętu nie da się już uratować.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 15).

10-lecie odzyskania Polski zachodniej



W dniu dzisiejszym mija 10 lat od chwili, kiedy wojska polskie wkroczyły do odzyskanych mocą traktatu wersalskiego miast polskich w b. zaborze pruskim, których zdjęcie podajemy powyżej. U góry z lewa: centrum miasta Bydgoszczy; u góry z prawa: b. rezydencja Wilhelma II w Poznaniu; u dołu z lewa: ratusz w Toruniu; u dołu z prawa: klasztor w Oliwie pod Gdańskiem.

Jubileusz Ligi Narodów



Dzisiaj mija 10 lat od chwili powstania Ligi narodów, której siedziba w Genewie widoczna jest na powyższym zdjęciu. U góry w owalu sir Eric Drummond generalny sekretarz Ligi, który stanowisko to plastuje od chwili istnienia tej instytucji.



Czteroletnia Giovanna Ragioni, jako najpiękniejsze i najbardziej typowe dziecko Włoch, została wybrana do wręczenia młodej parze księżcej bukietu w imieniu „młodych faszystów”.



EMIL JANNINGS, jako „profesor Unrath” w najnowszym filmie produkcji „Ufy” p. t. „Błękitny Anioł”, podług jednej z powieści Henryka Manna.



Poczwórny zaprzęg rasowych węgierskich siwków, ojarowany przez Węgry włoskiemu następcy tronu księciu Humbertowi, jako prezent ślubny.

Prenumerata: W Łodzi 2,90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3,50 zł miesięcznie.—Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefon Administracji 1.22-14.

Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zniżka 50 proc. za graniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze 2 zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.